



TYGODNIK SALWATORSKI

9.02.03 r. • PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 6 (425) 1 • Rok 10

Błogosławiony Pius IX - papież

W piątek 7 lutego Kościół wspominał bł. Piusa IX, papieża, postać niezwykłą, wartą przypomnienia na naszych łamach.

Giovanni Mastai-Feretti (1792-1878), przybrawszy imię Piusa IX, został następcą Grzegorza XVI w roku 1846, w wieku 54 lat jako doświadczony i godny stanowiska kardynał, który w trudnych dla Kościoła czasach nadawał się na to zaszczytne stanowisko jak nikt inny.

Jego pontyfikat przypadł na szczególny okres w dziejach Europy - czasy ciągłych rewolucji i wojen, czasy niepewności co do politycznego i społecznego kształtu kontynentu. Ciężko jest w takich epokach sprawować jakąkolwiek władzę, a już tym bardziej dzierżyć ster duchowego przewodnictwa nad ludem Bożym.

Pierwsze dwa lata rządów na stolicy Piotrowej upływają pod znakiem szeroko pojętego liberalizmu, a otwarty na świat, miły w obejściu i pełen humoru nowy pontifex maximus wzbudzał szczery podziw i entuzjazm zarówno wśród postępowców, jak i radykałów.

Zasadniczy zwrot w poglądach Piusa IX nastąpił w r. 1848, gdy w Europie do głosu doszły elementy rewolucyjne, które wywołały ferment i kryzys zwany "wiosną ludów". Musimy pamiętać o tym, że cała ówczesna Europa uległa postępującej fali laicyzacji wyrosłej z pnia oświeceniowego libertynizmu. Kościół, jego misja i nauka są coraz bardziej spychane na margines przez liczne ruchy rewolucyjne, laickie i masońskie. Większość owych "rewolucjonierów" stanowili pospolicie kryminaliści, terroryści i zwyczajni awanturnicy, w każdej "ruchawce" węszący okazję do przygody i bogatych łupów. Wiele krajów, nawet tych, które demonstracyjnie głosiły swe przywiązanie do katolicyzmu, coraz częściej ograniczały prawa Kościoła, nastawały na jego majątek, próbując jednocześnie podcinać więzy łączące kapłanów z wiernymi.

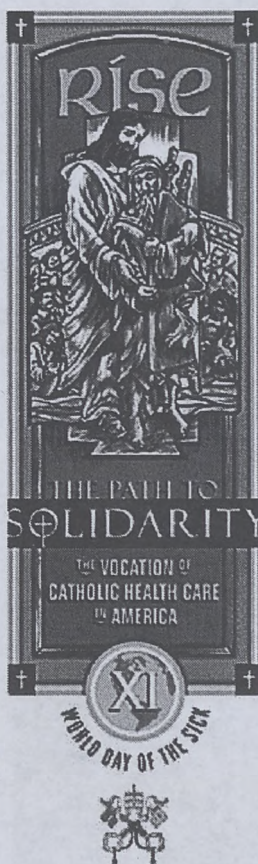
Cały kontynent ogarnęło nieznanne dotychczas wrzenie, przeradzające się z dnia na dzień w regularną wojnę. Na sztandary powróciły stare hasła-upiory rewolucji francuskiej o obalaniu królów i cesarzy, o równości i wolności wszystkich ludów i tym podobne demokratyczne mrzonki. Ulice europejskich stolic, pokryte siecią barykad, utonęły w ogniu pożarów i huku karabinowych salw.

Początkowo Pius IX sprzyjał wolnościowym aspiracjom Królestwa Sardynii w konflikcie z Cesarstwem Austriackim i nawet wsparł zbrojnie króla Karola Alberta. Zmienił później swe zamiary, uznając za niezbyt rozsądne mieszanie się głowy Kościoła w międzynarodowe konflikty i narażanie papieskiego majestatu na pomówienia o stronnictwo w zdającej się nie mieć końca walce.

(dokończenie na str. 8)

Światowy Dzień Chorego

W 1992 roku Jan Paweł II ustanowił Światowy Dzień Chorego, który od tej pory jest obchodzony corocznie 11 lutego, w dniu Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. W Liście o ustanowieniu Światowego Dnia Chorego Ojciec Święty pisze: "Ma więc [on] na celu uwrażliwienie Ludu Bożego i - w konsekwencji - wielu katolickich instytucji działających na rzecz służby zdrowia oraz społeczności świeckiej na konieczność zapewnienia lepszej opieki chorym; pomagania chorym w dowartościowaniu cierpienia na płaszczyźnie ludzkiej, a przede wszystkim na płaszczyźnie nadprzyrodzonej; włączenie w duszpasterstwo służby zdrowia diecezji, wspólnot chrześcijańskich, rodzin zakonnych; popieranie coraz cenniejszego zaangażowania wolontariatu; przypomnienie ważności formacji duchowej i moralnej pracowników służby zdrowia oraz działań na rzecz lepszego zrozumienia ze strony kapłanów diecezjalnych i zakonnych, jak również tych wszystkich, którzy żyją i pracują obok cierpiących".



Jan Paweł II nigdy nie zapomina o chorych. Wielokrotnie w swoich wystąpieniach modlił się za nich, ale przede wszystkim zwraca się do nich, podkreślając ogromną wartość i sens ich cierpienia, które mogą połączyć z cierpieniem Jezusa na Krzyżu, aby stało się udziałem w zbawczym dziele Chrystusa.

Na każdy Światowy Dzień Chorego papież przedstawia swoje Oędzie. W ubiegłym roku mogliśmy w nim przeczytać: "Wiara uczy nas szukać ostatecznego sensu cierpienia w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Chrześcijańska odpowiedź na cierpienie i ból nigdy nie jest bierna. Przynaglany przez chrześcijańskie miłosierdzie, znajdujące najwyższy wyraz w życiu i dziełach Jezusa, który "przeszedł (...) dobrze czyniąc" (Dz 10,38), Kościół idzie do chorych i cierpiących, niosąc im otuchę i nadzieję."

Kościół to my wszyscy. Rozejrzmy się wokół siebie. Zanieśmy ludziom chorym błogosławieństwo Ojca Świętego i własne dobre słowo, własny dobry gest, uśmiech, pomoc, aby mieli siłę nieść swój krzyż. Nie może na ich drodze krzyżowej zabraknąć Szymona czy św. Weroniki. Pomóżmy chorym dźwigać ten krzyż. Kiedyś sami będziemy potrzebować pomocy.

Bogumila Szewczyk

CRACOVIA NON CEDIT

Obleżona twierdza

W historii Tajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego najważniejszą rolę odegrało tajne nauczanie, ono bowiem świadczyło najwymowniej o jego życiu, tak jak rytmicznie i bez przerwy bijące serce świadczy o życiu człowieka. To słowa prof. Władysława Szafera, który jesienią 1939 r., gdy szczęśliwie uniknął aresztowania, skupił wokół siebie, jako ostatniego przedwojennego Rektora, szukające pomocy rodziny wywiezionych do Niemiec profesorów. Z czasem ujął w swoje ręce wszystkie żywotne nici Uniwersytetu.

*Sonderaktion Krakau, podczas której uwięziono i zesłano do obozu koncentracyjnego niemal cały korpus akademicki Krakowa, rozwiała wszelkie złudzenia o możliwości legalnego otwarcia studiów dla polskiej młodzieży. Za służbę Nauce i Narodowi 21 z nich poniosło męczeńską śmierć w obozach koncentracyjnych lub zmarło z wyniszczenia zaraz po powrocie do Krakowa. Ale nie złamało to ducha uniwersyteckiego grona nauczającego wiernego hasłu *NE CEDAT ACADEMIA*, symbolizującego nieustępliwą walkę, jaką krakowska Wszechnica wielokrotnie prowadziła w swej trudnej historii. Gdy na przełomie lat 1940/1941 wróciła po kilkunastomiesięcznym pobycie w Sachsenhausen i Dachau grupa młodszych profesorów, natychmiast pomyślano o zorganizowaniu tajnego nauczania.*

Organizacja tajnego nauczania wymagała wielkiej odwagi, aby przeciwstawić się hitlerowskiej tyranii w okresie największego powodzenia wojennego Niemiec i to w stolicy Generalnego Gubernatorstwa, nasyconej policją, gestapo, wojskiem oraz oplecionej siecią konfidentów, Niemców przesiedlonych z Rzeszy i miejscowych volksdeutschów. Była zarazem nakazem chwili, gdyż okupant wyęczał wszystkie siły, aby młodzież pozbawioną wychowawczego wpływu nauki deprawować. Faktycznie wielu młodych ludzi oddawało się handlowi, paskarstwu i innym po-

dejrzanym interesom. Tajne komplety szkolne i uniwersyteckie były więc zastępami w walce o duszę młodego pokolenia, aby je ratować dla Polski. Było to zgodne z dyrektywami emigracyjnego Rządu Rzeczypospolitej, aby uruchamiać na terenach okupowanych tajną sieć polskich szkół, w tym także, w miarę możliwości, szkolnictwo wyższe.

Po wojnie Rektor Szafer wspominał: *Najczęściej oglądałem wówczas Collegium Novum z przepelnionego tramwaju jadącego wzdłuż Podwala. Z przetłoczonego przedziału dla Polaków widok Uniwersytetu Jagiellońskiego, okrytego obrzydliwą galą hitlerowskich sztandarów, budzić mógł nie tylko odrazę, ale i obawę. We mnie budził on jednakże zawsze uczucie niezłomnej wiary i narastającej z upływem każdego miesiąca pewności, że zbliża się czas, w którym polskie władze uniwersyteckie i polska młodzież akademicka wejdą znów do Collegium Novum. Oto okupanci zostali z upływem czasu otoczeni wokół polskimi placówkami dydaktycznymi, naukowymi i administracyjnymi, które pracowały wytrwale w ramach szeroko zakrojonej działalności tajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego byłem rektorem. Niemal naprzeciw gmachu Collegium Novum, na Podwalu mieściło się biuro tajnego nauczania; jego kierownik, prof. Mieczysław Malecki, dobrze zakonspirowany, co dzień je odwiedzał i wraz ze swą żoną przyjmował studentów tajnego nauczania. Przy ul. Krupniczej, w IV Gimnazjum im. Sienkiewicza, a nieco później tuż na tyłach Collegium Novum przy ul. Jagiellońskiej, mieścił się prowadzony przez dyrektorów Wągę, Kosteckiego i inspektora Galeckiego ważny ośrodek kształcenia maturzystów, mających wstąpić w szeregi naszej młodzieży. Przy osobie prof. Stanisława Pigonia w bursie przy ul. Garbarskiej skupiała się opieka i pomoc dla młodzieży akademickiej. W mieszkaniach sekretarza UJ, Włodzimierza Ottmana oraz jego zastępcy – dra Reguły, a później u mgra Białonia, mieścił się tajny sekretariat Uniwersytetu i piętrzyły się setki wydobytych ukrytymi drogami z Collegium Novum dokumentów dotyczących stanu studiów naszej młodzieży... Gdybyśmy na planie Krakowa umieścili wymienione punkty, a było ich znacznie więcej, powstałby obraz przypominający obłęgą twierdzę otoczoną napierającymi na nią zewsząd pierścieniami ofensywy, przed którą musi skapitulować.*

Tajne nauczanie objęło około 1200 studentów na wszystkich wydziałach Uniwersytetu Jagiellońskiego, w tym także Wydziale Teologicznym. Odbywało się ono w blisko 200 lokalach, przede wszystkim w mieszkaniach prywatnych, ale także w klasztorach męskich i żeńskich, w poczekalniach lekarskich i zakładach dentystrycznych, w laboratorium Gazowni Miejskiej i biurach Izby Rolniczej, w zakładach medycyny sądowej i chemii farmaceutycznej, w muzeach Czartoryskich, archeologicznym i anatomicznym, w Ogrodzie Botanicznym i Obserwatorium Astronomicznym, w zakładzie witraży Żeleńskiego i w laboratorium zakładów Solvay, gdzie opiekunem tajnych studentów był inż. Henryk Kułakowski.

Janina Paszkowska – uczestniczka pierwszego uniwersyteckiego kompletu polonistyczno-slawistycznego, po latach tak wspomina swoje tajne studia: *Wiosna 1942 r. była kapryśna i brzydka. Ale nastąpił 6 IV 1942 r., pamiętny dla mnie dzień, bo wtedy, za ciepło ubrana, zdążyłam na ul. Podwale 2. Zapukałam do drzwi, wyszedł nieznan mi dotąd miły mężczyzna. Jak się później dowiedziałam, był to pan Franciszek Sławski... A potem zaczęły się wędrówki na ul. Spadzistą do p. prof. Mieczysława Maleckiego. Podchodząc pod górę, serce zaczynało nam kolatać, bo Pan Profesor był spokojny, opanowany, ale b. wymagający. A stacjonerkiewny to coś takiego, z czym zetknęliśmy się pierwszy raz w*



Dom przy ul. Spadzistej 23 (obecnie Hofmana 32)

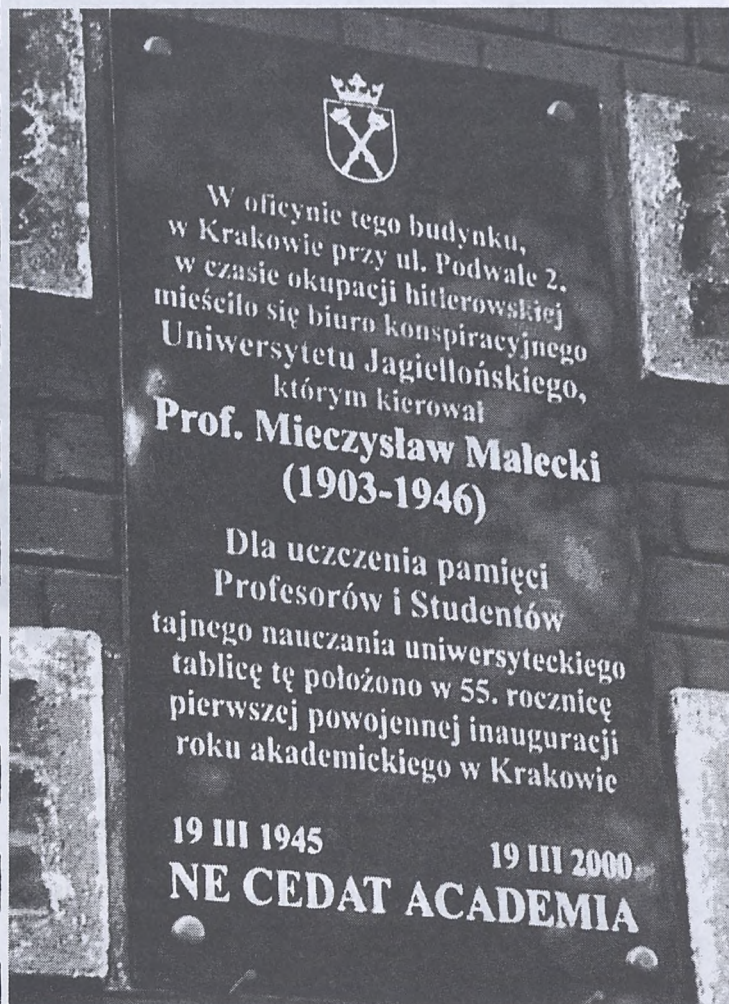
życiu i sprawiał nam dosyć trudności. Często uczyliśmy się na podwórku, na którym równocześnie bawiły się Dzieciaki, ale były grzeczne i wcale nam nie przeszkadzały. Myślę, że też pod groź-

nym spojrzeniem naszego Gospodarza.

Były wśród placówek tajnego nauczania, otaczających twierdzę przemocy okupanta, także mieszkania w naszej zwierzynickiej dzielnicy: przy Gontynie 12 (polonistyka i slawistyka z prof. Kazimierzem Nitschem i dr. Stanisławem Urbańczykiem), przy ul. Komorowskiego (?), gdzie zajęcia prowadził prof. Zenon Klemensiewicz, przy ul. Św. Królowej Jadwigi 92 (indoeuropistyka z prof. Janem Safarewiczem), przy ul. Ks. Józefa (?), gdzie odbywał się lektorat języka rosyjskiego, przy ul. Lelewela-Borelowskiego 6, gdzie tablica pamiątkowa przypomina o tajnych kompletach lekarskich zbierających się u państwa Komorowskich, przy ul. Słonecznej (obecnie Prusa), gdzie w domu prof. Webera dr Maria Malkiewicz-Strzałkowa prowadziła lektoraty romanistyczne, przy wspomnianej wyżej ul. Spadzistej 23 (obecnie Hofmana 32), gdzie do domu kierownika tajnego nauczania, prof. Mieczysława Małeckiego, codziennie przychodziło 20-30 osób szukających wiedzy i drogi do tajnych kompletów. Także bardzo uczęszczana przez tajnych studentów była kamienica przy ul. Syrokomli 11a, gdzie aż w 3 mieszkaniach, rodziny Leonhardów, Niedzialkowskich i u prof. Juliana Tokarskiego, odbywały się komplety rolnicze i geograficzne.

Jeszcze liczniejsze były placówki tajnej szkoły, które uzupełniały wiedzę uczniów szkół elementarnych i średnich zawodowych o przedmioty zabronione przez niemieckiego okupanta, jak historia, geografia, literatura ojczysta i języki obce. Ponieważ licea ogólnokształcące były zakazane, podstawowym zadaniem szkolnych kompletów było przygotowanie młodzieży do tajnej polskiej matury. Będziemy wdzięczni za wszelkie informacje dotyczące tajnego nauczania szkolnego i wyższego, zwłaszcza związane ze Zwierzyńcem, na adres Stowarzyszenia NE CEDAT ACADEMIA, 30-210 Kraków, ul. Hofmana 34, tel. 425 15 65. Suma takich informacji złoży się na obraz wojennego Krakowa, który mimo okupacyjnej przemocy nie poddaje się – Cracovia non cedit.

*Andrzej Roman Małecki
Prezes Stowarzyszenia NCA*



Tablica pamiątkowa przy ul. Podwale 2

Zdrowi i chorzy

Jesteśmy młodzi i zdrowi. Zdrowi? Nie, wiemy tylko, że jesteśmy młodzi, bo któż myśli o zdrowiu wtedy, kiedy ma dwadzieścia lat. Jesteśmy młodzi i wszystko przed nami. Tyle tego jest, że nie możemy wszystkiego ogarnąć, tyle tego, że oddajemy wszystkie siły, by zdobyć świat. I wydaje nam się, że tak będzie zawsze.

Aż pewnego dnia ze zdziwieniem zauważamy, że mamy serce, ręce, nogi, oczy... O tak, już kiedyś to wiedzieliśmy. Wtedy, gdy ktoś zwrócił na nas uwagę, albo gdy chcieliśmy, żeby ktoś na nas zwrócił uwagę. Kiedy ktoś dotknął naszej dłoni, a serce trzepotało z przerażenia i radości. O tak, wiedzieliśmy. I jakie to było piękne... Ale teraz - to nie to. Serce trzepoce, ale to nie miłość. To przynosi lęk. To ból. To nie jest piękne. Każdy krok przypomina, że mamy nogi. Każdy ruch przypomina, że mamy kręgosłup. Każda książka przypomina, że mamy oczy. Przed jedzeniem trzeba pomyśleć o żołądku, wątrobie, bo inaczej po jedzeniu one same się przypomną. Dotychczas części ciała znaliśmy tylko przed klasówką z anatomii, a i to niekoniecznie. Teraz okazuje się, jak jest ich wiele. Stąd tabletki, maści, krople - żeby na chwilę zapomnieć, że mamy ciało.

Jak się to stało? Jeszcze wczoraj mieliśmy dwadzieścia lat, jeszcze wczoraj mogliśmy wszystko. A potem nagle tyle nazw, przed którymi chcemy uciec. Zawał, cukrzyca, miażdżyca, reumatyzm, jaskra, zaćma, białaczka, rak. Coraz więcej znajomych nazw.

I coraz częściej tematem rozmów stają się nasze dolegli-

wości. Okazuje się, że życie to niezaplanowane studia medyczne: powoli stajemy się specjalistami od swoich chorób. Tyle, że nie ma komu tego przekazać. Rówieśnicy wiedzą to samo. A młodzi? Młodzi przecież będą wiecznie zdrowi...

A potem mija jeszcze parę lat i już nawet nie bardzo jest z kim o tych chorobach rozmawiać. Coraz trudniej po schodach, coraz dalej do znajomych. Zamknięci w pokoju ze swoją chorobą gorzkniejemy, dziwaczniejemy. Nam też się już nie chce odwiedzać innych, nam też się nie chce wysłuchać ich zwierzeń.

Czy tak musi być? Pewnie trochę musi tak być. Młodych nie zmienimy. Od chorób i starości nie uciekniemy. Ale zawsze możemy zmienić, musimy zmienić to nasze zgorzknienie, nasze poddawanie się, naszą samotność. Nie ma już czasu, aby wszystko odłożyć na później, by przeczekać. Póki jeszcze można iść - trzeba iść. Póki można rozmawiać - trzeba rozmawiać. A póki można się modlić - trzeba się modlić. Nie ma takiej choroby, takiego cierpienia, w których nie można już nic nikomu dać, w których nie byłoby się nikomu potrzebnym. Jezus na krzyżu uświęcił cierpienie. Można je teraz komuś ofiarować.

Choroba i starość kiedyś nas dogonią. Pogodziliśmy się z tym. Choć - patrząc na Ojca Świętego - niczego tak bardzo nie jest mi żal jak tego, że i Jego nie oszczędził czas. Ale właśnie patrząc na Ojca Świętego, myślę sobie, że żadne Jego przemówienie, żadna encyklika czy orędzie na Światowy Dzień Chorego, nie powiedzą nam, nie nauczą nas tyle o miłości i ofierze, ile nauczy nas Jego drzenie rąk, Jego pochylone ciało, Jego ciężki krok na schodach do samolotu. On nie musi. On chce, bo nas kocha.

Besz

Matka Boska Szczyrzycka



Pustelnik, po lewej T. Czechowski, moja mama i brat Jurek

Matka Boska z klasztoru OO. Cystersów w Szczyrzycu od wieków słynie łaskami. Dla pobożnej i pracowitej ludności wielu okolicznych wiosek jest Opiekunką i Pocieszycielką. Pragnę przytoczyć rodzinną opowieść mojego Dziadka z I wojny światowej, świadcząca o pomocy Matki Boskiej Szczyrzyckiej podczas śmiertelnego zagrożenia na froncie austriacko-włoskim.

Opowiadał Dziadek: "Było to w roku 1917 na froncie nad rzeką Piawą. Wiedzieliśmy, że na drugim brzegu stoją wojska alianckie, a wśród nich oddziały, w których jest wielu Polaków. I to był największy problem moralny, czy w imię honoru i austriackiego Cesarza, Polak może zabijać Polaka? Toteż strzelałem zawsze w ten sposób, żeby kule przechodziły ponad ludźmi strzelającymi z naprzeciwka i podejrzewałem, że oni też tak robili. Zbliżała się wielka

ofensywa wojsk alianckich. Podczas bezpośredniego starcia trzeba odeprzeć bagnetem taki sam atak i już łatwo zabić Polaka i katolika."

Dziadek był coraz bardziej zdenerwowany i coraz goręcej modlił się do Matki Boskiej Szczyrzyckiej, której wizerunek miał zawsze przy sobie. Napięcie przedbitewne urosło już do takiego stopnia, że Dziadek przemodlił całą noc, a rano padł zemdlony. Sanitariusze stwierdzili tak wysoką gorączkę, że odesłano żołnierza do szpitala w włoskim miasteczku. W szpitalu badają chorego, a tu nic, ani bólu, ani gorączki, a pacjent nie próbuje się tłumaczyć. "Czyż mogłem powiedzieć komisji lekarskiej, że to Matka Boska Szczyrzycka wzięła mnie w opiekę? - dodał Dziadek".

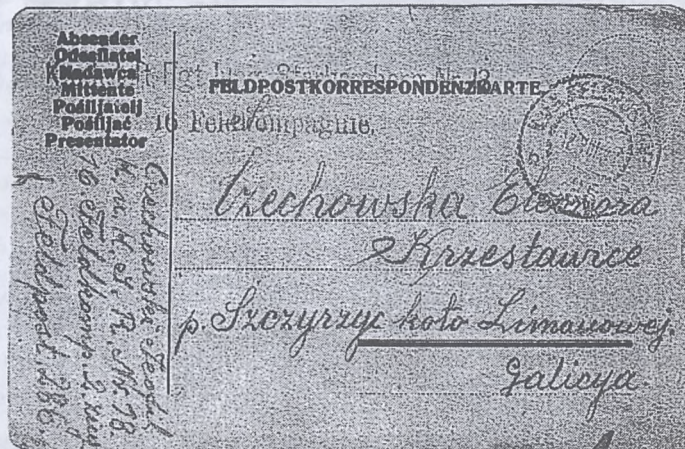


Kaplica pustelnicza - fot. P. Tumidajski



Klasztor Ojców Cystersów - miejsce kultu Matki Bożej Szczyrzyckiej

Komendant szpitala był wściekły, bo wiadomości z frontu były fatalne i rozkazał: "Rozstrzelać wszystkich markierantów". Miejsce, gdzie wykonywano wyroki znajdowało się za miasteczkiem, więc dowódca warty i dwóch żołnierzy na służbie zabrali trzech skutych zdrajców i idą. Lecz był to histo-



Przy drodze pod Diabelski Kamień Kapliczka z XIX/XX w. z fundacji mojej rodziny

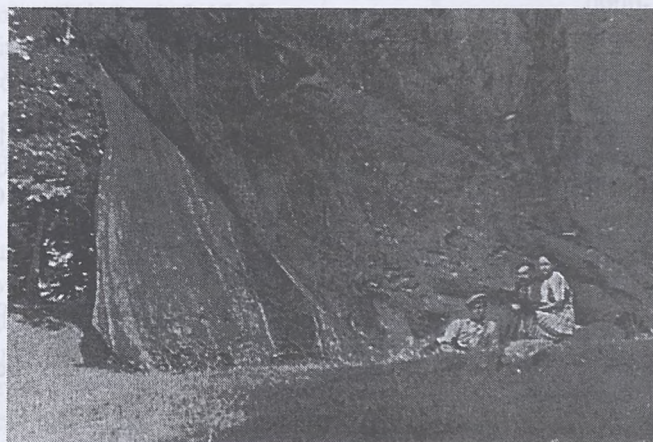


Po lewej: Kapliczka fundacji rodziny autorki. Po prawej: Figurka na bramie wejściowej do klasztoru OO. Cystersów - fot. P. Tumidajski

ryczny moment, gdy do ludzi dochodzi wiadomość, że cesarz Austro-Węgier Karol I już abdykował, że żołnierska przysięga straciła moc i przez miasteczko idzie tłum wojaków, którzy nie mają za kogo się bić i zdążają do domów. Cóż miał zrobić dowódca patrolu wyznaczonego do egzekucji? Wszyscy rzucili karabiny, rozkuli więźniów i poszli wszyscy razem, całując się jak bracia!

Po opowieści Dziadek powiedział: "W niedzielę pójdziemy przed oblicze Matki Boskiej do Ojców Cystersów".

Jako potwierdzenie udziału Dziadka w I wojnie światowej przedkładałam pocztówkę z frontu z datą 17.08.1917 r. przesłaną do Mojej mamy Eleonory.



Kamień, widoczne wgłębienie po diabelskich szponach. Pośrodku Dziadek Czechowski

znaczeni zostali krzyżem Virtuti Militari.

W czasie II wojny światowej okoliczna ludność doznała okrutnych represji w odwet za pomoc partyzantom. Hitlerowcy spacyfikowali wsie: Smykań, Wiśniową, Lipnik, Pogorzany, Żerostawice i Krzesławice, mordując i paląc.

Byłam świadkiem tych pacyfikacji - w czasie wakacji w latach 1943 i 1944 - jako 10-letnie dziecko. Powróciłam z tych wakacji z ciężką nerwicą.

Ojcowie Cystersi w Szczyrzycu, w uznaniu szczególnego męstwa od 1939 do 1945 r., od

Anna Sikora

Prawa jazdy sprzed roku 1984

Już tylko dwa miesiące pozostały kierowcom, którzy otrzymali prawo jazdy w latach 1971-1983, na jego wymianę. Należy jej dokonać do końca marca w Centrum Administracyjnym UMK al. Powstania Warszawskiego 10, sektor D, stanowiska 39 i 40. Trzeba mieć aktualną fotografię, kserokopię dotychczasowego prawa jazdy i kwotę 70 zł. Jeśli jednak poprzednie prawo jazdy jest zniszczone, może okazać się, że trzeba dopłacić za zniszczony dokument jeszcze 6,50 zł.

Wydział Komunikacji UM apeluje, aby osoby, które otrzymały prawo jazdy po 31 XII 1983, wstrzymały się na razie z jego wymianą, aby zdążyli zrobić to ci, którym w marcu skończy się ich ważność. Dokumenty wydane w latach od 1984 do 30 kwietnia 1993 zmieniane będą do końca 2004 roku, a wydane od 1 maja 1993 do 30 czerwca 1999 - wymienić musimy do 30 czerwca 2006 r.

Mojej miłej...

Annie i Piotrowi Bononiom

Mojej miłej
dam gerbery
szczęśliwe czerwienią,
podaruję pęk rumianków
niech się bielą mienią,
włączę do nich chabry,
maki, leśne dzwonki,
a najchętniej Jej przyniosę
dzisiaj całą łąkę.

Krystyna Jezierska



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

* * *

We wtorek przypada XI Światowy Dzień Chorego. W tym dniu pamiętajmy o naszych chorych i Służbie Zdrowia.

* * *

We wtorek tradycyjna nieustanna nowenna do Bł. Bronisławy z Mszą św. o godz. 19.00

* * *

W przyszłą niedzielę 16 lutego Msza św. w intencji Ojca Świętego o godz. 19.00.

* * *

Zakończone zostały prace przy budowie organów w naszym kościele. Poświęcenia organów dokona Ks. Kardynał w piątek 28 lutego o godz. 17.00.

Wszystkim, którzy już złożyli swe ofiary na organy składamy serdeczne podziękowanie staropolskim "Bóg zapłać".

Ofiary prosimy składać w kopertach na ręce księży lub wpłacać na konto bankowe:

Parafia Najśw. Salwatora

Bank PEKAO SA I ODDZIAŁ W KRAKOWIE

12401431-07041651-2700-401112-001-0000.

Specjalna składka na tacę na nowe organy zostanie przeprowadzona 23 lutego oraz w dzień poświęcenia organów.

Do końca czerwca każdy posiadacz konta bankowego musi przekazać wszystkim zainteresowanym nowy numer konta (26-cyfrowy). Stary numer po tym terminie nie będzie ważny (w niektórych bankach termin może być nawet wcześniejszy).

W Krakowie

Było:

- ~ Krakowskie PCK otrzymało dodatkowe 3 tys. szczepionek przeciw grypie
- ~ Po raz pierwszy sąd ukarał właścicieli firm za rozklejanie ulotek reklamowych w miejscach niedozwolonych. Dotychczas karane były jedynie osoby rozklejające ulotki, o ile oczywiście przyłapano je w trakcie pracy
- ~ Centrum Medycyny Profilaktycznej przy ul. Komorowskiego zostało sprywatyzowane

Jest:

- ~ II Liceum Ogólnokształcące rozpoczęło obchody 120-lecia szkoły
- ~ Lekarze Pogotowia Ratunkowego zostali zobowiązani do informowania policji o śmierci pacjenta, któremu udzielali pomocy. Chodzi o to, by jak najszybciej dowiedziała się o tym rodzina zmarłego
- ~ Rozpoczął się pobór do wojska. 100 osób będzie mogło odbywać zastępczą służbę wojskową w krakowskiej policji
- ~ Choć ustawa nakazuje uprzątnięcie plakatów wyborczych do 30 dni po wyborach, do dziś w Krakowie wiszą resztki plakatów w około 250 miejscach
- ~ Jeszcze nie można mówić o epidemii, ale bardzo wielu mieszkańców miasta jest chorych na grype
- ~ Na cmentarzu Rakowickim demontowane jest ogrodzenie (a w jego miejsce wstawiona zostaje siatka). Po ocynowaniu metalowe sztachety wrócą jednak na swoje miejsce
- ~ W Krakowie powstaje Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Piosenki. W planie jest m.in. stworzenie biblioteki polskiej piosenki
- ~ W Krakowie żyje ok. 20 tys. gołębi, w tym 500-800 na Rynku

Papieskie intencje na luty 2003:

Ogólna: Za każdego chrześcijanina, aby uświadamiając sobie niepokojącą sytuację narodów, które wciąż jeszcze cierpią głód i pragnienie, poczuwał się do coraz większej solidarności z braćmi.

Misyjna: Za Kościół w Malezji, Singapurze i Brunei, aby pozostając otwarty na dialog z wyznawcami innych religii, nie zaniedbywał powierzonej mu misji ewangelizacji

"Tygodnik Salwatorski" i Fundacja "Hals"
Ogłaszają konkurs plastyczny pt.

"WYSPA MOICH MARZEŃ"

Prace w formacie A4, wykonane dowolną techniką, prosimy nadsyłać na adres: ul. Ujejskiego 7 m. 2, 30-102 Kraków
Do wygrania bilety na Koncert Dziecięcy Festiwalu "Shanties 2003", który odbędzie się w sobotę 22 lutego 2003 r. o godz. 12.00 w hali "Wisły".

Kalendarzyk liturgiczny:

- *** 9 II (niedziela) - 5 Niedziela Zwykła
Czytania mszalne: Job 7,1-4.6-7; 1 Kor 9,16-19.22-23; Mk 1,29-39
- *** 10 II (poniedziałek) - św. Scholastyki, dziewicy
- *** 11 II (wtorek) - Najśw. Maryi Panny z Lourdes
- XI Światowy Dzień Chorego
- *** 14 II (piątek) - świętych Cyryla (mnicha) i Metodego (biskupa), patronów Europy

~ Od 1 II placąc na pocztę rachunek za prąd, będziemy dopłacać 99 gr, tak samo jak za telefon. W kasach Zakładu Energetycznego nadal rozlicza się rachunki bez dodatkowych opłat

Będzie:

- ~ Codziennie ok. 370-400 policjantów i 50 radiowozów będzie patrolowało ulice
- ~ Na AGH powstanie nowy kierunek: informatyka stosowana
- ~ W Cinema City przy ul. Zakopiańskiej powstaje wioska hobbitów z postaciami z "Władców Pierścieni". Makiety można oglądać przez 2 miesiące
- ~ W najbliższym półroczu skomputeryzowany zostanie Urząd Stanu Cywilnego, co przyspieszy załatwianie spraw. Aby tak było, musi być do systemu wprowadzone ok. 2 miliony akt
- ~ Według projektu autora, nowa operetka przy ul. Lubicz będzie miała 761 miejsc, powierzchnia sali głównej wyniesie 400m², a sceny - 200m²

Być może:

- ~ Prawdopodobnie dopiero w połowie roku ukażą się gazetki dzielnicowe. Najpierw musi się odbyć przetarg dotyczący wszystkich krakowskich gazetek (wcześniej każda dzielnica wydawała je we własnym zakresie)
- ~ Krakowskie ZOO w najbliższych miesiącach powiększy liczbę zwierząt o parę wilków europejskich, wilka grzywiastego i tapira. Nie będzie natomiast u nas drugiego słonia. Ogrody zoologiczne nie sprzedają i nie kupują zwierząt, jedynie wymieniają się nimi jeśli mają nadwyżkę lub ich brak
- ~ Być może przy ul. Rajskiej, w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej, zostanie utworzona jedyna czytelnia materiałów regionalnych (przede wszystkim lokalne gazety, ale również informatory, książki)

opr. BS

Zapraszamy na rekolekcje...

U KSIĘŻY JEZUITÓW

28 II - 2 III - "Jak pracować i nie zwariować" czyli o profilaktyce wypalenia zawodowego. Prowadzi: Danuta Prokulska

21-23 III - "Ikona miejscem doświadczenia duchowego".

Dla zainteresowanych sztuką sakralną

Rekolekcje odbywają się w Częstochowie. Zgłoszenia należy przysyłać pod adres: Centrum Duchowości, Księża Jezuit, 42-226 Częstochowa, ul. św. Kingi 74/84 - należy się krótko przedstawić, podając motywację uczestnictwa w rekolekcjach. Do zgłoszenia dołączyć zaadresowaną do siebie kopertę ze znaczkiem.

REKOLEKCJE KARMELITAŃSKIE

Na dni skupienia lub rekolekcje należy zabrać ze sobą Pismo św. Zgłoszenia litownie, telefonicznie lub e-mailem: Dom Rekolekcyjny, Siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus, 32-063 Krzeszowice 3, Czerna 196 k. Krakowa. Telefon 282-12-45, e-mail: rekolekcje@karmel.pl

Dla wszystkich pragnących pogłębić swoją więź z Bogiem w 2003 roku proponowane są rekolekcje i dni skupienia:

5-9 lutego: "Dla mnie zaś szczęściem jest być blisko Boga.

W Bogu pokładam moją nadzieję" - dla młodzieży męskiej (prowadzi O. Jarosław Janocha)

21-23 lutego: Modlitwa - patrzenie na obraz Boga. Dni skupienia otwarte dla wszystkich (prowadzi O. Stanisław Fudala)

28 lutego-2 marca: Dni skupienia dla dziewcząt

25-27 kwietnia: "Wspomóż nas w swoim miłosierdziu, abyśmy pełni nadziei oczekiwali przyjścia naszego Zbawiciela" (obrzędy Komunii) - dni skupienia dla czcicieli Miłosierdzia Bożego (prowadzi O. Piotr Jackowski)

30 kwietnia-5 maja: Mojżesz - człowiek miłosierny, ukazujący pokorę i chwałę Boga. Z cyklu: postacie biblijne - rekolekcje otwarte dla wszystkich (prowadzi O. Albert Wach)

U KSIĘŻY SALWATORIANÓW

Księża Salwatorianie organizują sesje formacyjne w Centrum Formacji Duchowej Salwatorianów w Krakowie. W roku 2003 odbędą się w następujących terminach:

21-23 marca - Szkoła Modlitwy Słowem Bożym. Poznawanie siebie w świetle Słowa Bożego. Prowadzi: Ks. Krzysztof Wons

11-13 kwietnia - Szkoła Modlitwy Słowem Bożym. Doświadczenie grzechu i przebaczenia w świetle Słowa Bożego. Prowadzi: Ks. Krzysztof Wons

27 kwietnia-5 maja - Rekolekcje lectio divina ze św. Piotrem

Podczas sesji jest możliwość skorzystania z rozmowy indywidualnej z kierownikiem duchowym. Koszt noclegu, posiłków i uczestnictwa: od 85 do 115 zł (zależy od wybranego pokoju). Bez posiłków i noclegów odpowiednio taniej. Zgłoszenia należy dokonać listownie (imię, nazwisko, adres, zawód, wiek, termin i temat sesji) wraz z zaadresowaną do siebie kopertą ze znaczkiem pod adres: Centrum Formacji Duchowej, 30-364 Kraków, ul. Św. Jacka 16.

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



1 lutego powracający z szesnastodniowej misji kosmicznej wahadłowiec Columbia uległ katastrofie. Prom kosmiczny, na pokładzie którego było siedmioro astronautów, rozpadł się na wysokości ok. 60 km nad Teksasem, szesnaście minut przed planowanym lądowaniem na przylądku Canaveral na Florydzie. Szef NASA potwierdził, że nikt z załogi nie przeżył.

5 lutego na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa amerykański sekretarz stanu Colin Powell oskarżył Irak o dopuszczenie się „poważnych naruszeń” rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada ubiegłego roku. Wg Powella strona iracka ukrywa broń masowego rażenia. Na dowód sekretarz przytoczył fragmenty przechwyconych przez służby amerykańskie fragmenty rozmów między funkcjonariuszami irackimi.

Prawdopodobnie w połowie roku zacznie obowiązywać znowelizowane „Prawo budowlane”. Główne zmiany w stosunku do obowiązujących przepisów to możliwość zalegalizowania samowoli budowlanej, płatne kontrole na zakończenie budowy, kary dla urzędów, które nie wydają w terminie pozwoleń na budowę.

Mimo niedawnej tragedii w Tatrach, kiedy potężna lawina zabrała 7 ofiar, turyści niefrasobliwie ignorują ostrzeżenia o zagrożeniu lawinowym. 38-letni nauczyciel z Poznania spędził kilka godzin na zamkniętym szlaku na Czerwonych Wierchach przygotowując program dla wycieczki młodzieży szkolnej. Gdy wezwani na pomoc ratownicy dotarli na miejsce, turysta uciekł bojąc się, że zapłaci za akcję. Kara finansowa nie ominęłaby go po słowackiej stronie Tatr, po polskiej stronie głupota jest za darmo.

Jak wynika ze wspólnej kontroli NIK i Inspekcji Handlowej jakość mięsa sprzedawanego w supermarketach pozostawia wiele do życzenia. Produkty nie odpowiadają normom, są źle oznakowane, często w wędlinach zamiast mięsa pojawia się nadmiar skrobi i galarety.

Polski dyplomata, reprezentujący w Iraku interesy amerykańskie, opuścił Bagdad i udał się na długie konsultacje do Polski. Polska reprezentuje interesy amerykańskie w Iraku od 1999 roku, tj. od czasu wojny nad Zatoką Perską.

4 lutego powstało w Europie nowe państwo. W miejsce Jugosławii powstała luźna konfederacja – Serbia i Czarnogóra.

Ministerstwo Finansów przyznało, że broszura informacyjna do załącznika PIT-O dostępna w urzędach skarbowych zawiera błąd. Na czwartej stronie zostało mylnie przywołane rozporządzenie z 24 XII 1996, które przestało obowiązywać 1 I 2002. Sprawa dotyczy podatników korzystających z odliczeń z tytułu zakupu przyrządów i pomocy naukowych. Stara, nieaktualna lista zawierała ok. 400 pozycji odliczeniowych, nowa – obowiązująca zawiera tylko 250 pozycji. Jeżeli ktoś złoży błędny PIT będzie wezwany do urzędu i poproszony o korektę zeznania.

Rosyjska Duma Państwowa przyjęła ustawę o języku rosyjskim jako języku państwowym, zakazującą przeklinania, używania obcojęzycznych zwrotów i robienia błędów ortograficznych.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski nakazał swym urzędnikom wstrzeźliwość towarzyską. Oznacza to koniec z prywatnymi imprezami, zwłaszcza u biznesmenów i dziennikarzy.

Błogosławiony Pius IX - papież

dokończenie ze str. 1

Zrażeni tą decyzją Włosi zajęli Rzym, który Pius IX opuścił 24 listopada 1848 r. Już 9 lutego 1849 na forum parlamentu włoskiego ogłoszono pozbawienie Piusa IX władzy świeckiej w Państwie Kościelnym. Tylko dzięki pomocy sąsiednich mocarstw: Austrii i Francji mógł on 14 kwietnia 1850 r. powrócić na stolicę Piotrową, której strzec musiały jednak wojska francuskie, pozostające tam aż do lat 70. XIX w.

Apogeum problemów, z jakimi musiał borykać się papież nastąpiło jednak dopiero w latach 60. XIX stulecia, gdy polityczna przemoc pozbawiła go faktycznej władzy, gdy Państwo Kościelne zostało zagrabione przez zjednoczone Królestwo Włoch w imię "postępowych" racji narodowych, a on sam, - w cichej desperacji - ogłosił się "więźniem Watykanu".

Lata 1860-1870 przynoszą nowe prądy i idee, których Kościół - mimo najszczerzych chęci - nie był w stanie zaakceptować. Na czele owych "nowoczesności" stał rzecz jasna gwałt zadany papieżowi poprzez wcielenie jego rozległych terytoriów do zjednoczonych Włoch. Ale to nie wszystko. Mnożyć się bowiem zaczynają, sprzeczne z doktryną i dogmatami Kościoła katolickiego, błędne i donikąd prowadzące opinie filozoficzne, polityczne czy teologiczne stawiające w defensywie cały dotychczasowy porządek świata i rozmiękczające naukę Chrystusową.

Cóż więc w tak niekorzystnej sytuacji wypadało czynić Namiestnikowi? Milczenie oznaczałoby przyzwolenie na grzech, a obojętność - jeszcze większą marginalizację i odsunięcie w niebyt apostolskiej misji Kościoła. Pozostawało więc zaprotestować i to stanowczo, gdyż tylko w ten sposób można, choć na chwilę, zdezorientować rosnącego w siłę przeciwnika.

Takim "krzykiem o opamiętanie" była encyklika *Quanta cura* z 8 grudnia 1864 r. i stanowiący do niej dodatek, legendarny już dzisiaj *Syllabus*, który okazał się być głośniejszy od samej encykliki.

Syllabus, zbudowany z 80. twierdzeń, stanowił wykaz wszystkich błędów i fałszywych ideologii. Potępiał czysto rozumowy - a nie wynikający z Objawienia - wybór dowolnej religii oraz odrzucał "nowoczesne prawdy": że protestantyzm jest równie dobry jak katolicyzm, że władze państwowe pod pozorem rozdziału Kościoła od państwa mogą bezkarnie dyskryminować wiernych, że "papież powinien pogodzić się z liberalizmem, postępem i cywilizacją nowoczesną", że komunizm i socjalizm zaprowadzą powszechne szczęście ludzkości i raj na ziemi (w co, niestety, znakomita większość mieszkańców naszego globu nadal święcie wierzy). W tymże dokumencie zawarł również - bulwersujące po dziś dzień wszystkich tuzów demokracji i wolności - zdanie potępiające wszelkie ruchy narodowo-wyzwoleńcze i niepodległościowe (w tym również powstanie styczniowe 1863 r.), które korzystając ze zdobyczy ówczesnej myśli liberalnej, łatwo mogą przeistoczyć się w ujujący antyklerykalizm.

Jak wieszczę okazały się być te słowa, pokazały wydarzenia komuny paryskiej 1871 r., kiedy to w "walce" ze starym

porządkiem, w imię "wolności proletariatu" spalono wiele kościołów i klasztorów, mordowano kapłanów, gwałcono zakonnice.

Rok 1870 przyniósł zwołanie *Vaticanium Primum*, na którym uchwalono obowiązujący do dziś dogmat o nieomyślności papieża, spędzający sen z powiek wszystkim "postępowcom". A przecież Pius IX niczego nowego w owym dogmacie nie ujmował. Papieski autorytet w obronie depozytu wiary znany był w chrześcijaństwie już od czasów starożytnych. Dogmat uściślił jedynie tę odwieczną regułę, za nieomyślne uznając tylko te deklaracje, które ogłaszane są *ex cathedra*, czyli dotyczą wiary i moralności katolickiej, a znane są nie od dziś. Warto również dodać, że i wcześniejszy o kilka lat *Syllabus* niczego nowego nie mówił, gdyż zawierał szczegóły papieskich encyklik i allokucji (w tym słynnej *Jam dudum*, ogłoszonej 10 marca 1861) z poprzednich 15 lat pontyfikatu.

Współcześni Piusowi IX krytycy zarzucali mu podejrzliwość i nieufność wobec postępowej i liberalnej cywilizacji, wobec narodowych dążeń wielu krajów, uważając go za skostniałego konserwatystę stojącego na straży wsteczności i reakcji.

Dziś również, zwłaszcza w "postępowych", lewicujących mediach (a takich znamy całe mnóstwo) możemy przeczytać lub usłyszeć pod adresem Jego Świątobliwości Jana Pawła II równie niewybredne epitety: "watykański beton", "ciemnogród", etc. Ataki przybrały na sile kilka lat temu, gdy Ojciec Św. ogłosił Piusa IX błogosławionym. Owi "obroncy wolności" nie zauważają nawet, że w imię głoszonej przez siebie tolerancji sami stają się cenzorami i sędziami.

JŚw. Pius IX nie był - jak to próbowano nam wmawiać - ani apodyktycznym tyranem, ani twardorękim monarchą-samodzierzą czy wietrzącym wszędzie spisek bezdusznym urzędnikiem. Z portretów, popiersi czy fotografii z epoki spogląda na nas emanująca radością, obdarzona subtelnym uśmiechem twarz. O jego pogodnym i żartobliwym usposobieniu krążyły liczne anegdoty. Wspominano np., że kiedy kardynałowie francuscy donieśli mu, iż bł. Franciszek Ozanam, głośny świecki działacz i filozof katolicki wstąpił w związek małżeński i biadali: "Nasz drogi Ozanam wpadł w pułapkę!", Pius IX miał wtedy odpowiedzieć: "Czyżbyście sądzili, że Chrystus Pan ustanowił sześć sakramentów świętych i jedną pułapkę?!"

Kiedy więc Ojciec Św. Jan Paweł II kilka lat temu beatyfikował Piusa IX, doskonale wiedział, co czyni. Swym postanowieniem chciał pokazać światu człowieka, który w najgorszych dla Kościoła momentach potrafił utrzymać, a nawet podnieść autorytet papieskiej władzy (nb. sprawowanej 32 lata - najdłużej spośród wszystkich dotychczasowych papieży), człowieka kulturalnego, otwartego na bolączki ludzkości, człowieka bogobojnego, który wiernie stoi na powierzonym sobie stanowisku, opierając się niszczącym świat trendom.

Piotr Śliwiński